

Złowrogie i groźne drewniane Gargulce - zadania z języka polskiego oraz z techniki do fragmentu powieści Lymana Franka Bauma: „Dorota i Oz znowu razem”

**Patryk Daniel
Garkowski**

**Złowrogie i groźne drewniane
Gargulce - zadania z
języka polskiego oraz z
techniki do
fragmentu powieści
Lymana Franka Bauma:
„Dorota i Oz znowu razem”**

**Patryk Daniel
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski: Złowrogie i groźne drewniane Gargulce -
zadania z języka polskiego oraz z techniki do fragmentu powieści
Lymana Franka Bauma: „Dorota i Oz znowu razem”

ISBN: 978-83-8386-184-5

Data wydania: 27 grudnia 2024 roku

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Projekt okładki: Patryk Daniel Garkowski

Patryk Daniel Garkowski:

Złowrogie i groźne drewniane Gargulce - zadania z języka polskiego oraz z techniki do fragmentu powieści Lymana Franka Bauma: „Dorota i Oz znowu razem”

Zapoznaj się z fragmentem powieści Lymana Franka Bauma: „Dorota i Oz znowu razem”, a następnie wykonaj zadania - z języka polskiego oraz z techniki.

„Barnaba, który szedł pierwszy, ujrzał przed sobą ostatni stopień i wytknął łeb nad skalne zbocze. Nagle znieruchomiał, skulił się i zawrócił z takim pośpiechem, że o mało nie spadł wraz z powozem na głowy pozostałych członków wyprawy.

– Uciekajmy na dół – powiedział chrapliwie.

– Bzdura! – ofuknął go znużony Czarnoksiężnik. – Co się z tobą dzieje, stary?

– Nic dobrego – burknął koń. – Rzuciłem tylko okiem i zapewniam cię, że kraina ta nie nadaje się dla istot z krwi i kości. Wszystko jest martwe, żadnego żywego stworzenia ani rośliny, nic, co oddycha, i nic, co rośnie.

– Mniejsza o to, wracać nie możemy, nie zamierzamy też tu zostać – rzekła Dorota.

– To niebezpieczne – upierał się Barnaba.

– Posłuchaj, moja droga szkapo – przerwał mu Czarnoksiężnik. – Mała Dorota i ja podróżowaliśmy po wielu dziwnych krajach i zawsze wychodziliśmy cało z różnych niebezpieczeństw. Byliśmy nawet w czarodziejskiej Krainie Oz – czyż nie, Doroto? – więc i Krainy Gargulców czy Maszkaronów nie przestraszymy się, choćby była najokropniejsza. Idź naprzód, Barnabo, a cokolwiek się stanie, damy sobie radę.

– Dobra – odparsknął koń. – To przecież wasza wyprawa, nie moja. Jeżeli narobicie sobie kłopotów, nie miejcie do mnie żalu. – Mówiąc te słowa, pochylił się i przeciągnął powóz przez pozostałe stopnie.

Reszta podążyła za nim i wkrótce znaleźli się na szerokim podeście, skąd ujrzeli najdziwniejszy krajobraz, jaki kiedykolwiek oglądali.

– Kraina Gargulców jest cała z drewna! – wykrzyknął Bob. I tak rzeczywiście było. Tutejszą ziemię stanowiły trociny, a leżące wszędzie twarde sęki wypadłe z drzew i wygładzone przez upływ czasu udawały żwir. W ogródkach przed dziwaczными drewnianymi domami tkwiły rzeźbione drewniane kwiaty. Pnie drzew były z szorstkiego drewna, a w miejsce liści zwisły strużyny. Płaty trawy zastępowały drewniane drzazgi, tam zaś gdzie nie było ani trawy, ani trocin, znajdowała się twarda drewniana posadzka. Drewniane ptaki fruwały wśród drzew, a drewniane krowy skubały drewnianą trawę.

Ale najbardziej zdumiewający ze wszystkiego byli drewniani ludzie – stworzenia znane

Patryk Daniel Garkowski:

Złowrogie i groźne drewniane Gargulce - zadania z języka polskiego oraz z techniki do fragmentu powieści Lymana Franka Bauma: „Dorota i Oz znowu razem”

jako Gargulce lub Maszkarony. Było ich bardzo dużo, widocznie domy były gęsto zamieszkane, i wielka gromada dziwnych postaci uważnie przypatrywała się obcym wynurzającym się z wnętrza góry.

Gargulce byli wyjątkowo niskiego wzrostu, który wynosił mniej niż trzy stopy. Ciała mieli okrągłe, nogi krótkie i grube, ręce długie i silne, głowy za duże w stosunku do tułowia, a twarze tak okropnie brzydkie, że aż przykro było patrzeć. Niektórzy z nich mieli długie krzywe nosy i wystające podbródki, małe oczy i szerokie usta szczerzące zęby w uśmiechu. Nosi innych były płaskie, oczy wysadzone na wierzch, uszy przypominały uszy słonia. Różnili się ogromnie między sobą, trudno byłoby znaleźć wśród nich nawet dwóch podobnych. Natomiast wszyscy wyglądali jednakowo niesympatycznie.

Czubki ich głów pozbawione były włosów, ale powycinane za to w rozmaite wzory: u jednych wokół wierzchu głowy biegł rząd punkcików lub kulek, u innych wzór przypominał kwiaty lub rośliny, albo też tworzyły go kwadraty, wyglądające jak wafle wycięte w kratkę. Krótkie drewniane skrzydła, przytwierdzone do drewnianych ciał drewnianymi zawiasami i drewnianymi śrubkami, umożliwiały im fruwanie. Poruszali się w powietrzu za pomocą tych skrzydeł szybko i bezszelestnie. Wyglądało, że nogi nie są im potrzebne. Te ciche i spokojne ruchy były jedną z najdziwniejszych właściwości Gargulców. Fruwając czy porozumiewając się, w ogóle nie wydawali dźwięków. Rozmawiali za pomocą szybkich znaków wykonywanych drewnianymi palcami lub ustami.

Nigdzie w całej drewnianej krainie nie było słychać żadnego głosu ani śpiewu ptaków, ani ryku krów. Jednakże wszędzie panowało niezwykle ożywienie. Gromada tych dziwnych stworzeń zebrana tuż obok schodów stała z początku nieruchomo, błyskając tylko złymi oczami w kierunku intruzów, którzy nagle pojawili się w ich państwie. A Czarnoksiężnik, dzieci, koń i kotka przyglądali się Gargulcom z taką samą milczącą uwagą.

– Obawiam się nowych kłopotów – odezwał się koń. – Zdejmij mi chomąto, Bob, i uwolnij mnie od powozu, żebym miał swobodę ruchów i mógł nieskrępowanie wierzgać.

– Barnaba na pewno ma rację – westchnął Czarnoksiężnik. – Będą kłopoty, a mój miecz nie jest dość mocny, żeby dać radę tym drewnianym potworom – muszę wyciągnąć rewolwery.

Sięgnął do powozu po torbę i wyjął dwa rewolwery o tak śmiercionośnym wyglądzie, że dzieci na sam ich widok cofnęły się w popłochu.

Patryk Daniel Garkowski:

Złowrogie i groźne drewniane Gargulce - zadania z języka polskiego oraz z techniki do fragmentu powieści Lymana Franka Bauma: „Dorota i Oz znowu razem”

– Co złego mogą nam zrobić Gargulce? – spytała Dorota. – Przecież nie mają broni.

– Za to mają ramiona jak drewniane pałki – odrzekł mały człowieczek. – Jestem zresztą przekonany, że zamyślają coś niedobrego, źle im patrzy z oczu. Nawet te rewolwery nie na wiele się przydadzą, najwyżej uszkodzą trochę ich drewniane ciała, a potem już będziemy całkowicie zdani na ich łaskę.

– Więc po co w takim razie walczyć? – spytała dziewczynka.

– Chciałbym umrzeć z czystym sumieniem – odrzekł poważnie Czarnoksiężnik. – Obowiązkiem każdego człowieka jest uczynić wszystko, na co go stać.

– I ja zamierzam tak postąpić. Żebym chociaż miał siekierę! – wykrzyknął Bob, wypręgając konia.

– Gdybyśmy wiedzieli, co nas czeka, zabralibyśmy z sobą mnóstwo pożytecznych rzeczy – zgodził się Czarnoksiężnik. – Ale wpadliśmy w tę przygodę zupełnie niespodziewanie.

Gargulce cofnęli się, słysząc głosy, bo chociaż nasi przyjaciele mówili szeptem, ich słowa rozbrzmiewały głośno w otaczającej ciszy.

Ledwie jednak rozmowa umilkła, ohydne potwory, szczerząc złośliwie zęby, poderwały się całym stadem i ruszyły w kierunku obcych, wyciągając długie ręce na kształt masztów floty żaglówek. Największe zainteresowanie wzbudził w nich koń, ponieważ takiego ogromnego stworzenia jeszcze nigdy w życiu nie widziały. On też stał się przedmiotem ich pierwszego ataku.

Ale Barnaba był na to przygotowany i kiedy się zbliżyły, odwrócił się tyłem i zaczął wierzgać tak mocno, jak tylko potrafił.

– Trach, trach, buch! – waliły jego żelazem podkute kopyta w drewniane ciała Gargulców, którzy pod gradem ciosów spadających z lewa i z prawa rozsypali się na wszystkie strony jak zeschnięte liście na wietrze. Hałas i klekot był dla nich równie straszny jak uderzenia podków Barnaby, toteż wszyscy, którzy się jeszcze mogli poruszać, podali tyły wrogowi i umknęli, gdzie pieprz rośnie. Inni, jeden po drugim, podnosili się z ziemi i dołączali szybko do swoich uciekających towarzyszy. Przez krótką chwilę koń był przekonany, że wygrał bitwę, i to z łatwością.

Ale Czarnoksiężnik wcale nie był tego pewny.

– Te drewniane stwory nie sposób zranić – stwierdził. – Jedyna krzywda, jaką im uczynił Barnaba, to odłupanie kilku drzazg z nosów i uszu. Nie stali się przez to brzydsi, niż byli

Patryk Daniel Garkowski:

Złowrogie i groźne drewniane Gargulce - zadania z języka polskiego oraz z techniki do fragmentu powieści Lymana Franka Bauma: „Dorota i Oz znowu razem”

dotychczas. Moim zdaniem, wkrótce zaryzykują nowy atak.

– A co ich tak wystraszyło, że uciekli? – spytała Dorota.

– Hałas, naturalnie. Czy nie przypominasz sobie, co opowiadali niewidzialni ludzie: jak mistrz wyrwał się z ich rąk, wydawszy swój okrzyk wojenny?

– Może udałoby się nam wymknąć schodami – zaproponował chłopiec. – Jeszcze byśmy zdążyli. Naprawdę wolałbym już walczyć z niewidzialnymi niedźwiedziami niż z tymi drewnianymi diabłami.

– Nie – sprzeciwiła się Dorota – nie ma sensu wracać. W ten sposób nigdy nie powrócimy do domu. Lepiej walczyć.

– Ja radzę to samo – powiedział Czarnoksiężnik. – Jeszcze nas nie zwyciężyli, a Barnaba nie jest gorszy od całej ich armii.

Ale Gargulce mieli dość rozumu, żeby nie podejmować na nowo walki z koniem. Wyroili się tłumnie – przyłączyli się bowiem do nich nowi – i przefrunęli ponad głową Barnaby, zmierzając prosto ku dzieciom i Czarnoksiężnikowi.

Mały człowieczek uniósł jeden ze swoich rewolwerów i wystrzelił w gromadę wrogów, a odgłos strzału zabrzmiał w otaczającej ciszy jak huk pioruna.

Kilka drewnianych stworów upadło płasko na ziemię, trzęsąc się ze strachu na całym ciele, ale większości udało się zawrócić i uciec na bezpieczną odległość.

Bob pobiegł i podniósł z ziemi leżącego najbliżej Gargulca o głowie wyrzeźbionej w kształt korony: kula Czarnoksiężnika trafiła go dokładnie w lewe oko, czyli w twardy drewniany sęk. Jedna połowa kuli utkwiała w sęku, a druga wystawała na zewnątrz, ale stwora powaliły raczej ostry zgrzyt i nagły hałas niż ból. Zanim ukoronowany Maszkaron przyszedł do siebie, Bob okręcił go paskiem, przyciskając mu skrzydła i ramiona tak mocno do tułowia, że nie mógł nawet drgnąć. Unieszkodliwiwszy w ten sposób potwora, chłopiec zapiął pasek i wepchnął więźnia do powozu. Inni tymczasem wycofali się z pola bitwy.”¹

1 L. F. Baum (tłum. S. Wortman), *Dorota i Oz znowu razem*, Warszawa, 2013, Agencja Artystyczna MTJ, Bellona, s. 96-105.

Patryk Daniel Garkowski:

Złowrogie i groźne drewniane Gargulce - zadania z języka polskiego oraz z techniki do fragmentu powieści Lymana Franka Bauma: „Dorota i Oz znowu razem”

Zadanie 1. Jaki rodzaj narracji występuje w przywołanym fragmencie powieści Lymana Franka Bauma: „Dorota i Oz znowu razem”? (0-1 p.)

- a) Narracja pamiętnikarska.
- b) Narracja pierwszoosobowa.
- c) Narracja trzecioosobowa.
- d) Narracja dziennikarska.

Zadanie 2. W powieści L. F. Bauma występują zarówno elementy realistyczne, jak i elementy fantastyczne. Proszę przytoczyć z przywołanego fragmentu dzieła literackiego Bauma jeden element realistyczny i jeden element fantastyczny. (0-2 p.)

jeden element realistyczny występujący we fragmencie powieści	jeden element fantastyczny występujący we fragmencie powieści

Zadanie 3. Uzasadnij za pomocą jednego argumentu, że utwór pisarza Lymana Franka Bauma: „Dorota i Oz znowu razem” jest dziełem skierowanym do dzieci oraz do młodzieży. (0-1 p.)

.....

.....

.....

Zadanie 4. Proszę uzasadnić za pomocą jednego argumentu, że utwór L. F. Bauma: „Dorota i Oz znowu razem” stanowi powieść podróżniczo-przygodową. W odpowiedzi proszę wyjaśnić, czym jest powieść podróżniczo-przygodowa. (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 5. Tytuł powieści Lymana Franka Bauma: „Dorota i Oz znowu razem”: (0-1 p.)

- a) odnosi się do bohaterów tegoż literackiego dzieła, na dwóch bohaterów on wskazuje - oto jedną z bohaterek jest dziewczynka Dorota (to bohater dziecięcy).
- b) jest tytułem metaforycznym oraz wieloznacznym.
- c) wskazuje na miejsce toczenia się akcji powieści fantasy.
- d) wskazuje na czas akcji całego utworu fantastycznego oraz na liczne obecne w nim retrospekcje.

Patryk Daniel Garkowski:

Złowrogie i groźne drewniane Gargulce - zadania z języka polskiego oraz z techniki do fragmentu powieści Lymana Franka Bauma: „Dorota i Oz znowu razem”

Zadanie 6. Barnaba to: (0-1 p.)

- a) pies.
- b) koń.
- c) kotka.
- d) kurka.

Zadanie 7. Czego obawiał się Barnaba? (0-1 p.)

.....

.....

.....

Zadanie 8. Gargulce inaczej zwane były: (0-1 p.)

- a) Mangabami.
- b) Warzywianami.
- c) niewidzialnymi ludźmi z Doliny Głosów.
- d) Maszkaronami.

Zadanie 9. Proszę podać dwa zastosowania drewna. (0-2 p.)

- 1)
 - 2)
-

Zadanie 10. Naskicuj przekrój pnia i omów budowę pnia drzewnego. (0-3 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 11. Proszę wymienić dwa wartościowe gatunki drewna. (0-2 p.)

- 1) drewno
- 2) drewno

Zadanie 12. Podaj przykład jednego drewnianego obiektu budowlanego. (0-1 p.)

.....

Zadanie 13. Wytlumacz, czym różni się drewno twarde od miękkiego. I podaj po jednym przykładzie: drewna twardego oraz miękkiego. (0-4 p.)

.....

.....

.....

.....

Złowrogie i groźne drewniane Gargulce - zadania z języka polskiego oraz z techniki do fragmentu powieści Lymana Franka Bauma: „Dorota i Oz znowu razem”

[illegible]

- 1)
- 2)
- 3)
- 4)

- a) drewniane drzazgi.
- b) strużyny.
- c) sklejki.
- d) miękkie, drewniane i misternie zdobione posadzki.

1)

2)

a) stanowczo nieliczne.
b) bardzo liczne.
c) nad wyraz uprzejme dla nieznanym przybyszów, w tym dla Doroty.
d) kolosalnie gościnne dla wszystkich nieznanym gości.

[illegible]

Patryk Daniel Garkowski:

Złowrogie i groźne drewniane Gargulce - zadania z języka polskiego oraz z techniki do fragmentu powieści Lymana Franka Bauma: „Dorota i Oz znowu razem”

Zadanie 21. Proszę przedstawić krainę Gargulców (Ty zatem stwórz opis miejsca/krajobrazu związanego z tymi istotami). (0-10 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 22. Jak myślisz, dlaczego Gargulce okazały wrogość wobec bohaterów poznanego fragmentu powieści? Z czego, Twoim zdaniem, ów negatywny stosunek potworów do przybyszów mógł wynikać? (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 23. Przytocz z fragmentu powieści jeden wyraz dźwiękonaśladowczy (toteż onomatopeję) i wyjaśnij funkcję/funkcje tegoż artystycznego środka wyrazowego. (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 24. Odnajdź w tekście jedno porównanie i wyjaśnij funkcję/funkcje tego zastosowanego środka literackiego. (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Patryk Daniel Garkowski:

Złowrogie i groźne drewniane Gargulce - zadania z języka polskiego oraz z techniki do fragmentu powieści Lymana Franka Bauma: „Dorota i Oz znowu razem”

Zadanie 25. Przeczytaj inny fragment powieści Lymana Franka Bauma: „Dorota i Oz znowu razem”, a następnie wykonaj zadania, powiązane z owym fragmentem literackiego dzieła.

„ – Poradzę sobie, mam króla! – powiedział chłopiec i wyciągnął więźnia z powozu.

Skrępowane ramiona Gargulca wystawały ponad głowę, chwyciwszy go więc za nadgarstki, Bob zrobił sobie z króla doskonałą maczugę. Chłopiec był bardzo silny na swoje lata – pracował przecież na roli – mógł więc okazać się znacznie groźniejszym przeciwnikiem niż Czarnoksiężnik.”²

25.1. Które zdania są prawdziwe, a które zaś fałszywe? Proszę ustalić prawdziwość skonstruowanych stwierdzeń. (0-6 p.)

1. Młody człowiek płci męskiej - Bob, o którym jest mowa we fragmencie powieści, nie wykazał się wcale, absolutnie odwagą. prawda/fałsz
2. Złęczniony Bob nie zastosował przemocy fizycznej wobec pochwyczonego, skrepowanego Maszkarona. prawda/fałsz
3. Zanim Bob użył swego jeńca jako obuchowej broni, to wcześniej osobiście owego drewnianego potwora unieruchomił. prawda/fałsz
4. Chłopiec Bob był bardzo delikatny i słaby; on nie potrafił pracować na roli. prawda/fałsz
5. Bob walczył z Czarnoksiężnikiem Ozem i jego armią Maszkaronów. prawda/fałsz
6. Z powodu swojej ogromnej siły i tężyzny fizycznej młodzieniec Bob został ustanowiony monarchą przez kierujące się prawami doboru naturalnego Gargulce. prawda/fałsz

25.2. Odpowiedz, czemu chłopiec Bob był silnym osobnikiem? (0-1 p.)

.....

25.3. Czy Bob walczył po tej samej stronie co Czarnoksiężnik? (0-1 p.)

.....

25.4. Wymień dwa możliwe, prawdopodobne zajęcia rolnicze, jakie w przeszłości mógł wykonywać chłopczyk Bob. (0-2 p.)

- 1)
- 2)

25.5. Jakim znakiem interpunkcyjnym kończy się wypowiedź chłopca Boba? (0-1 p.)

.....

25.6. Powóz to: (0-1 p.)

- a) gargulcowy ośmiokątny dom mieszkalny.
- b) sześciokątne domostwo.
- c) drewniana, głęboka dziura tunelowa.
- d) pojazd.

² L. F. Baum (tłum. S. Wortman), *Dorota i Oz znowu razem*, Warszawa, 2013, Agencja Artystyczna MTJ, Bellona, s. 108.

Patryk Daniel Garkowski:

Złowrogie i groźne drewniane Gargulce - zadania z języka polskiego oraz z techniki do fragmentu powieści Lymana Franka Bauma: „Dorota i Oz znowu razem”

25.7. Wyobraź sobie, że jesteś Bobem. Masz za zadanie napisać przeprosiny - oto w krótkim piśmie musisz przeprosić jeńca Gargulca za to, jak został on potraktowany. (0-5 p.)



Patryk Daniel Garkowski:

Złowrogie i groźne drewniane Gargulce - zadania z języka polskiego oraz z techniki do fragmentu powieści Lymana Franka Bauma: „Dorota i Oz znowu razem”

Zadanie 26. Co w istocie mogło zaszkodzić Gargulcom? Czy uderzenia kopyt końskich mogły te istoty dotkliwie zranić, całkowicie je unieszkodliwić? (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

Zadanie 27. Wyobraź sobie, że jesteś jednym z Gargulców. Oto zgubiłeś drewniane skrzydła. Napisz - jako Gargulec - ogłoszenie o zgubie. Pamiętaj, że skrzydła są dla Ciebie niezwykle ważne - dzięki nim bowiem możesz latać. (0-5 p.)

Patryk Daniel Garkowski:

Złowrogie i groźne drewniane Gargulce - zadania z języka polskiego oraz z techniki do fragmentu powieści Lymana Franka Bauma: „Dorota i Oz znowu razem”

Zadanie 28. Roztkaj w swej wyobraźni, że jesteś jednym z Gargulców - będących do tej pory w niełasce. Jako Maszkaron, który utracił pewnego razu skrzydła - w wyniku swych wybryków - napisz podanie do decydenta (na przykład do władcy Gargulców) - Ty poproś, ażeby skrzydła zostały Ci niezwłocznie zwrócone. Pamiętaj, iż w piśmie rzeczonym musisz użyć stosownego języka. A nadto musisz odpowiednio uzasadnić swą prośbę. (0-5 p.)

Patryk Daniel Garkowski:

Złowrogie i groźne drewniane Gargulce - zadania z języka polskiego oraz z techniki do fragmentu powieści Lymana Franka Bauma: „Dorota i Oz znowu razem”

Zadanie 29. Proszę napisać dwie cechy charakteru Boba. (0-2 p.)

- 1)
- 2)

Zadanie 30. Skreśl niepasujące wyrazy, tak aby powstały prawdziwe informacje. (0-7 p.)

1. Elementy krajobrazu krainy Gargulców były *porcelanowe/drewniane*.
2. Gargulców cechował *bezbrzeżnie wysoki wzrost/wzrost bardzo niski*.
3. Gargulce miały twarze *arcypiękne oraz łagodne/nieładne i odpychające*.
4. Gargulce były *niehałaśliwe/hałaśliwe*.
5. Gargulce obawiały się *hałasul/czarodziejskiej parasolki Doroty*.
6. Chłopiec Bob okręcił paskiem Gargulca mającego głowę w kształcie *rozmokłej rzepy/korony*.
7. Bob pracował wcześniej *na roli/jako niewolnik w kopalni srebra*.

Zadanie 31. Odpowiedz, jak Gargulce mogłyby dbać o swoje budynki/domostwa z drewna. Koniecznie w odpowiedzi proszę wskazać dwie metody ochrony budynków drewnianych przed zewnętrznymi/szkodliwymi czynnikami. (0-3 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 32. Co dokładnie uczynił Bob po tym, jak Czarnoksiężnik wystrzelił w drewniane Gargulce z rewolwerowej broni? Opisz, jak chłopiec potraktował jednego z drewnianych wrogów. Rozstrzygnij, czy chłopiec zachował się przyjaźnie, czy wrogo wobec potwora. (0-3 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....